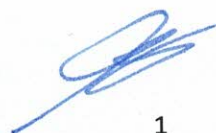


Prof. dr hab. Marcin Berdyszak
ul. Augustowska 17
61-051 Poznań
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
im. Magdaleny Abakanowicz

Ocena rozprawy doktorskiej Pani mgr Stefaniyi Fiedler, sporządzona w związku z Uchwałą Rady Naukowej Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z dnia 30.09.2025 roku, na podstawie Uchwały Senatu Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu nr 133/2020/2021 z dnia 28 czerwca 2021 roku, oraz na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (dz. U. z 2028 r.poz.1668 z późn.zm.).



Stefaniya Fiedler urodziła się w Taszkencie w Uzbekistanie. Jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Taszkencie, gdzie studiowała malarstwo i którą ukończyła w 2018 roku. Następnie rozpoczęła studia na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa w Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu im. Magdaleny Abakanowicz. Studia kończy w 2020 roku i podejmuje studia podyplomowe na tym samym wydziale w tej samej uczelni, które kończy w roku 2021. Dalszą edukację kontynuuje w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych UAM. Specjalizuje się w malarstwie, edukacji artystycznej i zajmuje się projektowaniem sytuacji twórczych. W swojej twórczości eksploruje między innymi zagadnienie podświadomości. Zainteresowania naukowe stanowiące kontynuację pracy twórczej dotyczą szeroko pojętej edukacji, w których szczególnie interesujący jest dla Stefaniyi Fiedler obszar wspólny dla psychologii, sztuki i pedagogiki w poszukiwaniu i kształtowaniu podmiotowości. Interesuje się człowiekiem, rolą pedagoga i artysty. Jest członkinią Polskiego Komitetu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania przez Sztukę INSEA. Prowadzi własną praktykę artystyczno-edukacyjną i współpracuje z różnymi instytucjami kultury w Polsce i zagranicą. Jest autorką wielu wystaw indywidualnych i zbiorowych w Polsce i zagranicą, na których prezentowała swoje prace. Autorka wielu akcji twórczych oraz spotkań autorskich o charakterze edukacyjno-twórczym w Galerii Arsenał w Poznaniu w latach 2023-24, oraz w Muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie. Fiedler brała udział we flagowych poznańskich warsztatach twórczych w ramach Festiwalu Kieszeń Vincenta w 2020 roku, oraz współpracowała ze Stowarzyszeniem Artystyczno-Edukacyjnym Magazyn, prowadząc autorskie warsztaty dla dzieci w ramach Letniego Pogotowia Sztuki w Poznaniu również w 2020 roku. Jest autorką artykułów. W roku 2019 otrzymała Stypendium Rektora UAP a w roku 2022 Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury.

Rozprawa doktorska Pani mgr Stefaniyi Fiedler zatytułowana „Władza sztuki: studium nowoczesnych relacji między sztuką, nauką, edukacją i społeczeństwem” przygotowana została pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Sławomira Banaszaka. Rozprawa składa się z przemowy, wprowadzenia oraz czterech rozbudowanych rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Najogólniej stwierdzić można, że w rozdziale pierwszym zatytułowanym „Więcej Pytań niż odpowiedzi” autorka analizuje pojęcie człowieka jako istoty złożonej biologicznie, emocjonalnie, intelektualnie i społecznie. Omawia rolę edukacji w kształtowaniu osobowości, kreatywności i samopoznania, podkreślając znaczenie nauczyciela jako przewodnika i inspiratora. Pani Fiedler wyraźnie wskazuje, że edukacja powinna wspierać rozwój całościowy i opierać się na wartościach humanistycznych oraz twórczym myśleniu. Rozdział drugi zatytułowany „Sztuka” poświęcony jest sztuce jako zjawisku społecznemu i edukacyjnemu. Autorka omawia jej rolę w rozwoju człowieka i społeczeństwa, pokazując, że sztuka jest nie tylko formą ekspresji, ale też narzędziem zmiany, transformacji i refleksji. Przedstawia pojęcie edukacji przez sztukę oraz analizuje praktyki społeczno-artystyczne w Polsce, zwłaszcza te łączące twórczość z pedagogiką i aktywizmem społecznym. Wyraźnie wskazuje na rozróżnienie w kwestii wychowania, edukowania sztuką, przez sztukę czy do sztuki.



Rozdział trzeci „Metoda(?), której nie ma” ma charakter teoretycznych rozważań, w którym Fiedler bada pojęcie „warsztatu twórczego” – metody edukacyjnej opartej na procesie twórczym. Omawia jego strukturę, zadania, rolę błędu, materiałów i prowadzącego, a także aspekt terapeutyczny i grupowy. Autorka argumentuje, że warsztat twórczy jest procesem otwartym, integrującym sztukę, edukację i rozwój osobisty, jest bardziej sposobem działania niż sformalizowaną metodą. W rozdziale czwartym, najobszerniejszym, który można nazwać empirycznym, Stefaniya Fiedler opisuje swoje badania związane ze zjawiskiem warsztatu twórczego wśród artystów i edukatorów. Przedstawia metodologię, hipotezy oraz analizę wywiadów. Każdy rozdział jest zakończony refleksyjnym podsumowaniem porządkującym wiedzę o danej grupie problemów, pojęć i zjawisk związanych z konkretnym obszarem. W tej części rozprawy doktorskiej Stefaniya Fiedler dokonuje analizy i interpretacji wyników swoich badań dotyczących zjawiska warsztatu twórczego w kontekście edukacji artystycznej i społecznej. Autorka badań podkreśla, że warsztat twórczy jest zjawiskiem niszowym, ale wyjątkowym – praktykowanym przez wąską grupę artystów-edukatorów, dla których stanowi nie tylko metodę pracy, lecz także sposób życia i wyraz twórczej tożsamości. Uczestnicy badań zgodnie podkreślali, że warsztat twórczy wymyka się jednoznacznym klasyfikacjom – nie jest ani wyłącznie sztuką, ani pedagogiką, lecz formą holistyczną, łączącą doświadczenie artystyczne, refleksję, relacje społeczne i rozwój osobisty. Autorka również zauważa, że warsztat twórczy tworzy przestrzeń dialogu, wolności i doświadczenia, w której proces, a nie wynik ma kluczowe znaczenie. Jest to bardzo wyjątkowa sytuacja twórcza, w której sztuka i edukacja przenikają się, a uczestnicy stają się współtwórcami sensu. Wskazuje jednocześnie na kontekst międzynarodowy i wyjątkowo oryginalne podejście polskich artystów, edukatorów w takim a nie innym stanie edukacji artystycznej w Polsce.

Już w przedmowie autorka rozprawy wskazuje na głębokie zainteresowanie problemem warsztatów twórczych, a rozprawa jest chyba pierwszą tak wnikliwą i obszerną próbą zbadania na gruncie Polskim tego zjawiska stanowiącego swoisty fenomen na pograniczu wielu obszarów. Początek rozważań dla autorki stanowi, próba własnego ustosunkowania się do zjawiska jakim jest sztuka. Fiedler upatruje w sztuce możliwość stawiania pytań o wszystko, które tylko sztuka może sensownie sformułować. Przy czym sztuka może, lecz nie musi dawać odpowiedzi. Czasami dzieło jest pytaniem, które jest jednocześnie odpowiedzią, a czasami pozostaje tylko pytaniem niemożliwym do uzyskania jednoznacznej odpowiedzi, która może nie mieścić się w subiektywnych czy nawet intersubiektywnych wyobrażeniach. Fiedler pisze: *Według mnie, sztuka łączy wszystkie dziedziny. Dla mnie sztuka, w szerokim rozumieniu tego pojęcia, zawsze była sposobem na życie, na poznawanie rzeczy, na odkrywanie czegoś nowego... sztuka pokazała mi drogę do zrozumienia, że najprostsze rzeczy są najbardziej skomplikowane i odwrotnie; ile cudów kryje się w każdej chwili naszego życia. Sztuka, tak samo jak życie jest pełna tajemnic...* Zdanie, które szczególnie sobie cenię: *Przebywanie w stanie twórczym jest dla mnie sposobem na dochodzenie do siebie, porzucenie mało istotnych rzeczy i skupienie się na czymś znacznie ważniejszym niż tylko rutyna.* Zwłaszcza pierwsza jego część wskazuje na rozpoznanie siebie i ogromnie istotny dla Fiedler czynnik autoedukacyjny, autokreacyjny, autopoznawczy.

Dla Stefaniyi Fiedler ta część zdania jest tym samym co pytania, które są tytułem obrazu Paul'a Gauguin'a *Skąd przychodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd idziemy?* namalowanym w latach 1897-98, a obecnie znajdującego się w Museum of Fine Arts w Bostonie. Zatem twórczość rozumiana zarówno jako obcowanie z szeroko pojętą sztuką, jak i prowokowanie twórczej postawy przez niewąsko rozumianą edukację, staje się dla autorki kluczowa w kontekście wszechstronnego rozwoju człowieka, z uwzględnieniem wszelkiej odrębności każdego z nas, okazją do poznania siebie i szansą do wyartykułowania własnego stosunku do wielu rzeczy. Rozważania Fiedler rozpoczyna diagnoza czasu aktualnego w kontekście ekstremalnego tempa rozwoju technologicznego, cyfryzacji, rozwarstwienia społecznego, nadmiaru informacji, szybkości życia codziennego, ogólnej dezorientacji i przemian w kulturze, polityce oraz konsekwencjach w tym nienadążaniu za rzeczywistością, które skutkują między innymi kłopotami z tożsamością. Autorka trafnie cytuje Bourdieu w kontekście poczucia bycia prześcigniętym czy Harrariego, który obecne wyzwania człowieka XXI wieku wobec tempa postępu technologicznego z jednej strony przyrównuje do czasu XIX wiecznej rewolucji przemysłowej, z drugiej zaś przyznaje, że jest to dużo bardziej złożone wyzwanie. Sytuacja życia w nadmiarze rezultatów, które powstały wcześniej niż był określony ich cel i przeznaczenie paraliżuje. Mamy poczucie obezwładniającego nieprzygotowania. W takiej to rzeczywistości Stefaniya Fiedler próbuje zwrócić uwagę na rolę edukacji i próbuje nam wskazać narzędzie jakim może być sztuka, i którą edukacja może sensownie spożytkować zarówno w procesie poznaniu siebie samego jak i rzeczywistości. Skoro rzeczywistość się zmienia to musimy zmienić również edukację. Autorka pisze: *Zastanawiając się nad rolą edukacji w dniu dzisiejszym, dochodzę do wniosku, że rzeczywista sytuacja wskazuje na to, że potrzebujemy nowych form nauki, nowych metod dostarczania wiedzy i umiejętności.*

Celem pracy zatem jest próba odpowiedzi na pytanie w jaki sposób sztuka i działania twórcze mogą się przyczynić do wszechstronnego rozwoju człowieka i dokonać transformacji w edukacji.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym „Więcej pytań niż odpowiedzi” Stefaniya Fiedler ukazuje człowieka jako istotę wielowymiarową, której pełny rozwój wymaga nie tylko mnożenia wiedzy, lecz także refleksji, twórczości i uważności na własne doświadczenie. Autorka podkreśla, że współczesny świat właśnie zdominowany przez pośpiech, presję i nadmiar bodźców osłabia zdolność człowieka do kontaktu z samym sobą, co stawia przed edukacją nowe, pilne wyzwania. Edukacja powinna być więc procesem wspierającym samopoznanie i rozwój wewnętrzny, a nie jedynie transmisją informacji. W centrum procesu edukacyjnego powinien stać podmiot, człowiek uczący się, który sam buduje swoją wiedzę i wrażliwość. Autorka zrećcznie cytuje Bogdana Suchodolskiego: *nie istnieje człowiek jako przedmiot wychowania, istnieje tylko człowiek jako podmiot wychowania.* Wskazuje również, że współczesna szkoła często ogranicza się do schematów i ocen, zaniedbując rozwój emocjonalny, estetyczny i twórczy. Dlatego potrzebne jest nowe spojrzenie na rolę pedagoga, który powinien pełnić funkcję przewodnika, inspirującego do samodzielności, dialogu i poszukiwań.



Stefaniya Fiedler pisze: *Moim zdaniem pedagogika jako nauka badawcza, powinna znajdować i próbować nowe, skuteczne i różnorodne metody nauczania dla prawidłowego funkcjonowania systemu edukacyjnego w oparciu o czas teraźniejszy. Być rodzajem programu aktualizacyjnego, który diagnozuje niedoskonałości i dostosowuje system według potrzeb i wymagań czasowych. Czy rzeczywiście pedagogika współczesna działa w ten sposób? Czy słowo „pedagog” obecnie kojarzy nam się z przewodnikiem albo opiekunem? Jaka jest rola pedagogiki oraz pedagoga w świecie współczesnym? Jeżeli z założenia pedagog jest „przewodnikiem dzieci”, czy sprawdzi się ta koncepcja w dniu dzisiejszym? Jeżeli tak, to kto powinien prowadzić? W którą stronę?* Stwierdzenie dotyczące aktualizowania, permanentnej zmiany, która powinna mieć miejsce w edukacji współczesnej, jest próbą zwrócenia uwagi na możliwości ciągłego reagowania i wprowadzania zmian tak, aby system był notorycznie wręcz doskonalony i zmieniany, aby zachowywał się tak jak samokształcąca się sztuczna inteligencja. Aby to był proces, który dostraja się jak instrument przed każdym koncertem, aby nie zniekształcać i nie deformować „aury dźwięków”. Odwołanie się do sztuki jest tu w pełni zasadne, gdyż właśnie ona ciągle się zmienia, ulega redefinicjom, nawrotom a naturalne twórcze podejście człowieka jest jej gwarancją istnienia, bez względu na jej owoce, które rodzi w różnym czasie, i które bardziej lub mniej nam odpowiadają. Ale przecież każdy jest inny i nie ma też jednej sztuki, i nie ma jednej definicji o czym pisze Fiedler. Szczególne znaczenie ma tu twórczość, którą Fiedler traktuje jako naturalną zdolność każdego człowieka. Autorka łączy fragmenty tekstu dotyczące ludzkiej kreatywności w olbrzymią ilość cytatów i poglądów. Przywołuje również stwierdzenie niemieckiego artysty Josepha Beuysa: *każdy człowiek jest artystą*, co w rezultacie przyczynia się do powstania takiej instytucji jak FIU - Free International University wraz z manifestem w 1972 roku. Zatem twórcze podejście to narzędzie rozwoju osobistego. Sztuka i działanie twórcze uczą wrażliwości, empatii i otwartości, pomagając przekraczać schematy myślenia. Autorka podkreśla, że edukacja powinna integrować wiedzę z doświadczeniem, a rozum z emocją, tworząc przestrzeń dla autentycznego rozwoju. Wnioskiem końcowym tej części rozważań jest potrzeba przekonstruowania edukacji, w edukację humanistyczną, która pomoże człowiekowi w stawaniu się bardziej świadomym, odpowiedzialnym i twórczym uczestnikiem świata, dzięki połączeniu pedagogiki, humanistyki oraz sztuki, przy jednoczesnej, koniecznej zdaniem Fiedler, rozszerzonej kompetencji pedagoga, przewodnika czy wręcz inspiratora. Fiedler sięga zatem po sztukę jako fundamentalny sposób rozumienia i przeżywania świata, wynikający z głębokiej potrzeby ekspresji i twórczego działania obecnej w każdym człowieku. Autorka podkreśla, że sztuka łączy poznanie, emocje i doświadczenie, a dzięki swojej wieloznaczności pozwala dotykać prawd trudnych do wypowiedzenia słowami. Autorka przedstawia nam sztukę jako przestrzeń wolności, w której pytania nie muszą prowadzić do jednoznacznych odpowiedzi, lecz mogą być przeżywane i transformowane. Ważnym wątkiem tego fragmentu rozprawy jest rola sztuki jako narzędzia zmiany – jej zdolność do podważania schematów, inicjowania refleksji i odsłaniania tego, co ukryte. Autorka ukazuje także znaczenie edukacji przez sztukę, która rozwija kreatywność, wrażliwość emocjonalną i wyobraźnię, stając się istotnym elementem humanistycznego kształcenia.



Stefaniya Fiedler uważa, że sztuka, rozumiana jako doświadczenie estetyczne i poznawcze, wspiera integralny rozwój człowieka i pomaga mu odnaleźć sens w złożonej rzeczywistości jak ona by nie była. Autorka trafnie omawia również współczesny zwrot ku sztuce społecznej, w której odbiorca staje się współtwórcą, (tzw. działania partycypacyjne) a działania artystyczne angażują wspólnoty i inicjują dialog. Fiedler podkreśla, że praktyki społeczno-artystyczne i pedagogiczno-artystyczne rozwijają się dynamicznie, odpowiadając na kryzysy tradycyjnej edukacji. W efekcie sztuka jawi się jako obszar, który łączy jednostkowe doświadczenie z wymiarem społecznym, a jednocześnie posiada wyjątkowy potencjał edukacyjny i transformacyjny. Sztuka jest mostem między poznaniem a przeżyciem, między tym, co indywidualne właśnie i społeczne. Zdaniem autorki miejscem łączącym to wszystko jest warsztat twórczy. Genezę powstania zjawiska warsztatu ja osobiście upatruję od momentu kiedy to zabawki, gry ogólnie rzecz biorąc dostępność i konsumpcja, a przede wszystkim dziecko, jako dysponent swojego czasu, staje się towarem. Kultura i konsumpcja, zawłaszcza ten obszar, argumentując poniekąd słusznie rozwojem i edukacją właśnie, wyręczając jednocześnie dzieci z kreowania własnych zabaw, tworzenia zabawek i organizowania sobie wspólnego spędzania czasu w małej społeczności, w której zachodzą wszystkie niezbędne do doświadczenia relacje od najtrudniejszych po najbardziej przyjemne. Dobrobyt, totalna dostępność zmniejsza drastycznie potrzebę kreacji. Dlatego warsztaty, jako sztucznie spreparowany obszar, laboratorium zaczęły przejmować to wszystko co naturalnie w świecie przede wszystkim dzieci zaczęło obumierać. Toteż dzisiaj baza, ziemianka, budowla z patyków czy zbroja rycerska z kartonu, staje się rezultatem warsztatów, sztucznej prowokacji, a przecież kiedyś działa się to, można by stwierdzić naturalnie, bez sztucznej stymulacji, dzięki inicjatywie samych dzieci. Warsztat to zjawisko, które nie mieści się w tradycyjnych schematach pedagogicznych. Autorka podkreśla, że trudno nazwać go „metodą” w klasycznym sensie, ponieważ nie posiada stałej struktury, zestawu technik czy wyraźnie określonego algorytmu działania. Jest raczej procesem edukacyjno-artystycznym, otwartym i zmiennym, w którym kluczową rolę odgrywają doświadczenie i twórcza aktywność uczestników. Warsztat tworzy sytuację, w której sztuka, a właściwie kreacja, staje się narzędziem poznania, komunikacji i ekspresji, a uczestnicy – współtwórcami przebiegu i sensu wydarzenia. Autorka zaznacza, że warsztat twórczy opiera się na dynamice wydarzeń, emocji i relacji, które powstają u każdego na tle i w grupie. Jego struktura jest elastyczna i rozwija się w odpowiedzi na potrzeby, reakcje i działania uczestników. Choć warsztat może zawierać pewne stałe elementy takie jak wprowadzenie, rozgrzewka, działanie twórcze i podsumowanie to jednak ich przebieg nie jest przewidywalny ani jednolity. Najważniejszy pozostaje proces, nie zaś efekt czy wytwór artystyczny. Doświadczenie uczestnika, jego zaangażowanie, wręcz przeżywanie doświadczenia są ważniejsze od rezultatu materialnego. Jednym z najważniejszych i najtrudniejszych elementów w przygotowaniu sensownego warsztatu jest wygenerowanie sensownego i komunikatywnego zadania dostosowanego do konkretnych warunków i uczestników zadania, które będzie umiejętnie postawione, na co wskazuje Stefaniya Fiedler. Tu zwracam uwagę, że jako moment twórczy traktuję wykreowanie tego zadania przez autora, artystę czy edukatora.

Zatem nie rezultaty warsztatów, czasami atrakcyjne wizualnie, czasem wręcz przeciwnie są miernikiem jakości twórczej prowokacji lecz jakoś zadania, powód ich powstania. Zadanie może być kapitalne ale efekt będzie jaki będzie i każdy z uczestników sam musi ocenić jakość swojej partycypacji w wydarzeniu. Takie zadanie musi moim zdaniem, czego ma świadomość Stefaniya Fiedler, spełniać kilka warunków. Zadanie nie powinno dawać możliwości sięgania po gotowe stereotypowe, czy kulturowo uzgodnione odpowiedzi. Powinno być okazją do refleksji we wszelkich obszarach jednak dostępnych doświadczeniom uczestników warsztatu. Powinny odwoływać się do ich potencjalnych doświadczeń a nie prowadzącego. Te obszary jawią się jako bardzo osobiste jak i społeczne i wszystkie one są do dyspozycji przy tworzeniu zadania przez prowadzącego warsztat.

Istotnym elementem tej części rozprawy jest analiza roli prowadzącego, który nie funkcjonuje jako klasyczny nauczyciel. Zamiast przekazywać wiedzę, prowadzący projektuje warunki sprzyjające twórczemu doświadczeniu, towarzyszy uczestnikom, obserwuje ich działania i reaguje na dynamikę grupy. Powinien być elastyczny, otwarty i uważny, ponieważ to od jego interpretacji i decyzji zależy kierunek rozwoju procesu. Autorka podkreśla, że prowadzący balansuje między rolą pedagoga, animatora, artysty i facylitatora stale wspierając uczestników w ich indywidualnych poszukiwaniach. Stefaniya Fiedler wskazuje na wielowymiarowość warsztatu twórczego, który łączy elementy artystyczne z psychologicznymi i społecznymi. Uczestnicy pracują z metaforą, ruchem, obrazem, dźwiękiem czy narracją, korzystając z form ekspresji, które wykraczają poza logikę i język werbalny. Autorka zwraca uwagę, że warsztat ma często charakter terapeutyczny, choć nie jest terapią – sprzyja bowiem autorefleksji, regulacji emocji i wzmacnianiu poczucia sprawczości. Jednocześnie wspólne działanie buduje więź i zaufanie, a warsztat staje się przestrzenią dialogu i autentycznej obecności. Fiedler uważa, że warsztat twórczy stanowi wartościową i nowoczesną formę edukacji humanistycznej. Pozwala rozwijać człowieka w sposób kompletny - intelektualnie, emocjonalnie, społecznie i twórczo. Odpowiada na potrzeby współczesności, w której tradycyjne modele nauczania są niewystarczające wobec złożoności relacji międzyludzkich i wyzwań kulturowych. Warsztat twórczy staje się alternatywą dla schematycznej, wiedzo-centricznej edukacji, proponując przestrzeń wolności, ekspresji i głębokiego doświadczenia. Dzięki temu może pełnić rolę znaczącego narzędzia w edukacji, pracy społecznej, animacji kultury i działaniach artystyczno-pedagogicznych. Celem badań własnych przeprowadzonych przez Panią Stefanię Fiedler przedstawionych w rozdziale IV było zrozumienie fenomenu warsztatu twórczego jako praktyki sytuującej się na styku sztuki, edukacji i pracy z doświadczeniem. Badania miały na celu rozpoznanie, w jaki sposób prowadzący definiują warsztat twórczy, jakie sensory mu przypisują, jak projektują jego przebieg, oraz jak postrzegają swoją rolę w procesie. Istotne było również uchwycenie wspólnych elementów warsztatowej praktyki oraz rozpoznanie potencjału edukacyjnego i transformacyjnego warsztatów twórczych.



Znakomicie moim zdaniem zostały sprecyzowane cele badawcze:

- Wskazanie na rozbieżności teorii i praktyki w kontekście zjawiska warsztatu twórczego.
- Ukazanie złożoności warsztatu twórczego oraz jednocześnie zwrócenie uwagi na niedostrzegalny potencjał tej metody.
- Wskazanie luki w literaturze pedagogicznej, w której brakuje merytorycznych opracowań systematycznie opisujących tego rodzaju działania.
- Wskazanie na nadużywanie terminu „warsztat” lub „warsztat twórczy” w odniesieniu do działań, które nie odzwierciedlają rzeczywistej istoty tych praktyk. W wyniku tego zjawiska pojawia się potrzeba precyzyjniejszego określenia tego rodzaju działań, co autorka uwzględniła w planowaniu działań.
- Zidentyfikowanie pewnych słabych stron współczesnej edukacji, opartej na tezach teoretycznych.

Następnie autorka rozprawy sformułowała niezwykle trafne pytania badawcze:

- Jak osoby prowadzące warsztaty twórcze rozumieją istotę warsztatu i jakie znaczenia nadają jego poszczególnym elementom?
- Jakie autorskie modele pracy stosują prowadzący i jak definiują swoją rolę w procesie twórczym uczestników?
- Jakie są kluczowe elementy struktury warsztatu twórczego oraz w jaki sposób kształtuje się jego przebieg?
- W jaki sposób warsztat twórczy wpływa na uczestników – na ich emocje, relacje, samoświadomość i doświadczanie procesu twórczego?
- Jakie wartości edukacyjne i społeczno-artystyczne przypisywane są warsztatowi twórczemu przez praktyków?

Z uwagi na eksploracyjny i interpretacyjny charakter badań zastosowano podejście jakościowe, umożliwiające uchwycenie złożoności i wielowymiarowości badanego zjawiska. Podstawową metodą zbierania danych były pogłębione wywiady indywidualne (IDI), pozwalające na uzyskanie bogatych, osobistych i wielowarstwowych wypowiedzi praktyków. Wywiady umożliwiły wgląd w ich doświadczenia, motywacje, refleksje oraz intuicyjną wiedzę dotyczącą prowadzenia warsztatów twórczych. Bardzo trafnie wybrano i zastosowano metody badawcze takie, jak metoda monograficzna, metoda biograficzna oraz model badawczy wpisujący się w obszar autoetnografii analitycznej opierającej się według przytoczonego przez Fiedler Anderson’a na kilku fundamentalnych elementach:

1. pełne uczestnictwo badacza w badanym środowisku.
2. refleksja analityczna.
3. obecność własnego Ja badacza w narracji.
4. dialog z innymi informatorami.
5. zaangażowanie w analizę teoretyczną.
6. pełne uczestnictwo.

Zebrany materiał empiryczny autorka poddała analizie jakościowej treści, obejmującej kodowanie wypowiedzi, identyfikowanie kategorii tematycznych, porządkowanie obszarów znaczeń oraz interpretację sensów nadawanych przez badanych własnej praktyce. Proces ten miał charakter iteracyjny, co oznacza, że analiza i interpretacja przebiegały równolegle, a wnioski były stopniowo pogłębiane i weryfikowane. Ważnym kontekstem analitycznym był fakt, że badania przyjęły formę studium przypadku, ponieważ koncentrowały się na wyspecjalizowanej grupie praktyków warsztatów twórczych, pozwalając uchwycić charakterystyczne cechy środowiska oraz dynamiki jego pracy. Integralnym elementem przyjętej metodologii była także perspektywa badacza-praktyka. Autorka, mając własne doświadczenie w prowadzeniu warsztatów twórczych, mogła interpretować dane z głębszym zrozumieniem dla specyfiki procesu, roli prowadzącego, dynamiki grupy i symbolicznych wymiarów działań twórczych. Ta podwójna perspektywa umożliwiła odczytanie subtelnych jakości procesu warsztatowego, często niedostrzeganych z zewnątrz. Przyjęte cele, pytania i metody badawcze tworzą spójną całość, pozwalając na rzetelną rekonstrukcję i interpretację warsztatu twórczego jako fenomenu edukacyjno-artystycznego, którego złożoność wymaga podejścia refleksyjnego, wrażliwego i otwartego na wielość znaczeń.

Rozprawa doktorska Pani mgr Stefaniyi Fiedler „Władza sztuki: studium nowoczesnych relacji między sztuką, edukacją i społeczeństwem”, jest chyba pierwszą próbą przedstawienia w tak wnikliwy sposób twórczego traktowania edukacji, gdzie sztuka, jej rozumienie a raczej stosunek do niej i jej swoista nieuchwytność może stanowić punkt odniesienia. Natomiast zbadanie fenomenu warsztatu twórczego na gruncie Polskim jest pionierskie bowiem, nie spotkałem się wcześniej z tak kompletnym różnym podejściem opracowaniem. Praca jest niezwykle przemyślana a rozpoczyna się próbą przedstawienia człowieka jako złożonego i niejednoznacznie definiowalnego istnienia posiadającego wiele fantastycznych i jednocześnie sprzecznych cech, wartości i naturalnych przysposobień. I tak od samego początku, przedstawione koncepcje kim jest i jaki jest człowiek prowadzą to jednego wniosku, że z punktu widzenia różnych dziedzin będzie on również różnie i niejednoznacznie definiowany. Posiada też niezliczoną ilość umiejętności, które stale poszerza, rozwija, uczy się. Jego istnieniu od zarania towarzyszyła potrzeba kreacji nie tylko w sferze praktycznej, ale i innej tej trudnej do zdefiniowania, może estetycznej, tej której dziś określamy sztuką. Potrzeba zaznaczenia swojej obecności, w postaci na przykład rysunków, malowideł naskalnych o czym świadczą chociażby malowidła z Lascaux, albo rysunki na płaskowyżu Naska istniała w człowieku zawsze. Dziś ta potrzeba na swój sposób kontynuowana jest w sztuce i właśnie ona czyni most pomiędzy naszą przeszłością i teraźniejszością. Sztuka na co zwraca uwagę autorka, posiada ogromną ilość niewyczerpywalnych definicji, które można ciągle tworzyć w oparciu o jednostkowe praktyki, lub praktyki określonych grup funkcjonujących w różnych kulturach.

Jednak jednoznaczna definicja i jedno jej rozumienie nie istnieje i chyba na całe szczęście. Podobnie jest z warsztatami i z ich jednorazowymi metodami wynikającymi z charakteru zadań, którym przypatrywała się, prowadziła i uczestniczyła oraz badała Fiedler.

Autorka słusznie zauważa, że warsztat ze swoim uniwersalnym charakterem adaptacji do różnych grup wiekowych w systemie obecnej edukacji nie jest możliwy do zastosowania i wymagałby zmiany paradygmatu edukacyjnego. Proces, doświadczanie, który jest jednym z najistotniejszych składowych warsztatów, jest najbardziej sensowny na tle grupy, gdzie wszyscy nawzajem mogą sobie coś dać wymieniając różne stanowiska, komentując własne rezultaty, czy też drogę myślową. Na pewno to, co zostaje w naszej pamięci, to przeżycie. Ono gwarantuje świadomość zbudowaną na poważnym personalnym doświadczeniu. Przy czym przeżycie czegoś nie wyklucza obszarów jak najbardziej racjonalnych. Fiedler zauważa, że warsztat, warsztat twórczy się nie przyjął i wzbudza zwłaszcza w środowiskach akademickich, artystycznych szczególnie, nie tylko w kontekście edukacyjnym, wątpliwości. Poniekąd się z tym zgadzam i uważam, że to poważny błąd. Jako praktyk korzystam z tych możliwości jakie daje warsztat w uczelnianej pracowni i uważam, że przynosi znakomite rezultaty jego uczestnikom w ich indywidualnym rozwoju twórczym i przyspiesza rozpoznanie siebie i swoich predyspozycji, zainteresowań oraz ograniczeń. Warsztatami można uczyć, można wychowywać, można wpływać na środowisko, na relacje międzyludzkie, a konkretne przykłady, takich działań i ich konsekwencji mógłbym mnożyć z własnego doświadczenia i obserwacji. Można przybliżać czyjąś twórczość, ale nie mechanicznie i powierzchownie jak to się dzisiaj czyni w wielu szacownych instytucjach kultury. Stefaniya Fiedler przeprowadziła liczne wywiady z artystami, którzy w Polsce, a jest nas naprawdę niewielu, realizowali warsztaty. Zgadzam się, że jest to fenomen, który obecnie wykradła konsumpcja nazywając warsztatem każde zbiorowe zajecie się zagospodarowaniem czyjegoś czasu. Brak jest również kadry, która mogłaby kształcić przyszłych artystów, projektantów, pedagogów działań twórczych, którzy chcieliby edukację traktować właśnie jako twórczość, a swoje prowokacje, zadania jako działania artystyczne, a z drugiej strony nie tworzy się poważnego zapotrzebowania i miejsca na taką działalność również w obrębie pedagogiki jak i samej sztuki.

Rozprawa Stefaniyi Fiedler jest nasycona znakomitymi wypowiedziami specjalistów tak różnie patrzących na problem warsztatów i zebrane są znakomite cytaty na poparcie wszelkich refleksji autorki z najróżniejszych obszarów wiedzy. Znakomicie są dobrane, jako przykład na kooperację sztuki, psychologii czy psychiatrii wybitne osobowości. Na przykład Rollo May jeden z czołowych przedstawicieli psychologii egzystencjalnej, laureat Złotego Medalu Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego autor takich pozycji jak „Miłość i wola”, „Wolność i przeznaczenie”, czy „Błaganie o mit”. Przypomnę, że Rollo May korzysta z mitów w terapii oraz z najwybitniejszych dzieł literackich jak i sztuki. Rozprawa pomimo bycia naprawdę wyczerpującą pozostawia problem otwarty ponieważ jeśli mamy traktować edukację również jako proces nie możemy tracić energii na wypracowanie złotego środka i uniwersalnej metody, gdyż to się wyklucza. Sztuka, jeśli ją traktować, jako obszar zadawania tych samych pytań na inny sposób, to edukacja winna się koncentrować na indywidualnych możliwościach korzystania z wiedzy w sposób twórczy.

Fiedler stwierdza, że warsztat twórczy może być efektywnym narzędziem edukacyjnym i społecznym, wspierającym samopoznanie, empatię i kreatywność.

To metoda, która rozwija człowieka nie poprzez przekaz wiedzy, ale poprzez doświadczenie, eksperyment i współuczestnictwo. Rezultaty badań wskazują, że warsztaty twórcze stanowią niszową, ale znaczącą formę praktyki artystyczno-edukacyjnej łączącą sztukę, pedagogikę i refleksję nad człowiekiem. To przestrzeń, gdzie proces twórczy ma charakter zarówno poznawczy, jak i terapeutyczny, a sama metoda wymyka się klasycznym podziałom między sztuką a edukacją. Cała rozprawa ma formę otwartą, a nowe wątpliwości i doświadczenia oraz refleksje można dopisywać. To jest jej największa zaleta, że praca nie próbuje problemu zamknąć tylko go wskazuje i otwiera jednocześnie na dalsze eksplorowanie. Praca posiada olbrzymi potencjał naukowy w kontekście badania zjawiska warsztatu twórczego jako fenomenu edukacyjnego.

Zamiast podsumowania wybrane fragmenty Manifestu FIU-Beuysa:

Kreatywność nie jest zarezerwowana jedynie dla ludzi praktykujących którąś z tradycyjnych form sztuki, a nawet w przypadku artystów twórczość nie jest ograniczona do doświadczenia ich własnej sztuki.

***Szkoła** nie dyskredytuje specjalizacji ani nie przyjmuje antytechnologicznego stanowiska. Odrzuca natomiast ideę istnienia ekspertów i techników, będących jedynymi arbitrami na odpowiadających ich specjalizacji polach.*

Przestępczość może wyrastać z nudy, z nie wyrażonej kreatywności.

*Nadzieja jest określana jako **Utopia** lub jako złudzenie, a porzucona nadzieja jest pożywką przemocy.*

*Jako że podstawowym zainteresowaniem **Szkoły** jest kwestia wartości życia, będziemy kłaść nacisk na świadomość solidarności.*

Szkoła opiera się na zasadzie współdziałania, a zatem żadne instytucjonalne rozgraniczenia pomiędzy uczącymi się a nauczającymi nie zostały wyznaczone.

„Nie - artyści” winni być początkowo zachęceni do poszukiwania i eksplorowania swych twórczych zdolności przez artystów próbujących przekazać i wyjaśnić - w nie dydaktyczny sposób - składniki oraz zasady koordynujące w ich własnej twórczości. Równocześnie będziemy dążyć do odkrycia dlaczego prawa i dyscyplina w sztukach pozostają niezmiennie w twórczej opozycji wobec ustalonego prawa i obowiązującego porządku.

To fragmenty manifestu z 1972 roku. Dziś mamy 2025 rok.

KONKLUZJA

Magister Stefaniya Fiedler spełniła wszystkie ustawowe obowiązki związane z procedurami przyznawania stopnia doktora w dziedzinie pedagogika. Rozprawa doktorska w całości stanowi wybitne i oryginalne dokonanie naukowe, oraz wykazuje ogromną wiedzę teoretyczną i praktyczną kandydatki w dziedzinie sztuki, edukacji twórczej, artystycznej oraz znajomości w dyscyplinie pedagogika i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej. Po wnikliwej, merytorycznej analizie rozprawy doktorskiej i przedstawionych wynikach badań z zastosowaniem wybranych metod przez mgr Stefanię Fiedler stwierdzam, że przedstawiona praca stanowi wkład w rozwój dyscypliny pedagogika, co uzasadnia podjęcie uchwały przez Radę Naukową Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Senat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, nadającej mgr Stefaniyi Fiedler stopień doktora w dziedzinie Nauk Społecznych i dyscyplinie Pedagogika.

Prof. dr hab. Marcin Berdyszak

